

ANNA GRUCA, „*Poświęcenie pisem drukowanych zwyczaj wprowadził...*”. *Drukowane dedykacje w książce okresu zaborów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021, ss. 368.

Recenzowana monografia autorstwa znanej Badaczki została poświęcona zagadnieniom historii książki i ruchu wydawniczego epoki zaborów. Anna Gruca jest autorką jeszcze innych licznych opracowań dotyczących książki i jej morfologii, książki dla ludu, ruchu wydawniczego głównie przełomu XIX i XX w.; jest także specjalistką w zakresie bibliografii. Warto zauważyć, że badania nad dziewiętnastowieczną kulturą książki, chociaż uprawiane przez bibliologów od dłuższego czasu, dalekie są od kompletności, tym większa zasługa Autorki, że sięgnęła po powyższy temat. Jako główny przedmiot badań obrała dedykacje występujące w dziewiętnastowiecznej książce. Jakkolwiek dotychczas dedykacjom więcej uwagi poświęcali literaturoznawcy, jednak koncentrowali się na dedykacjach okresu staropolskiego, ponadto, chociaż uznawali je za wytwór epoki pozwalający badać m.in. kulturę umysłową, skupiali się na analizach gatunkowych. Dedykacje występowały również w książce dziewiętnastowiecznej, lecz zmieniła się wówczas ich charakter, co udowodnia Badaczka.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, streszczenia w języku angielskim, spisu cytowanych książek zawierających dedykacje, spisu ilustracji i indeksu nazwisk. W syntetycznym opracowanym wstępie zostały wyłożone główne założenia pracy. Jak poinformowała Autorka, celem badań było określenie, w jaki sposób dedykacje łączyły się z życiem kulturalnym i społecznym epoki zaborów. Ponadto zmierzała do ukazania miejsca dedykacji w strukturze książki i ukształtowania typograficznego oraz uchwycenia zmian, jakie zachodziły na przestrzeni stulecia w budowie dedykacji.

Należy dodać, co może być nieoczywiste dla części czytelników spoza kręgu historyków książki, a o czym nie wspomniała Autorka, że skupiła się ona na dedykacjach z książek wydanych w granicach historycznych Polski i za granicą, autorów polskich i z Polską związanych. W pracy uwzględniono także druki obcojęzyczne polskich autorów, wydane w zagranicznych ośrodkach i z Polską związane. Czyniąc zadość wymogom formalnym, dodam, że zgodnie z tytułem, zajęto się okresem zaborów do 1914 r. Natomiast dolną cezurę wytycza przede wszystkim 1800 r.

Anna Gruca podjęła się trudnego zadania zgromadzenia wyjątkowo rozproszonego materiału źródłowego, co zasługuje na odrębne podkreślenie. Dedykacje, jako jeden z elementów książki, nie zostały, jak dotąd, zinwentaryzowane. Niezbędne zatem okazały się kwerendy bibliograficzne. Prowadziła je Badaczka w oparciu o *Bibliografię polską. Stulecie XIX* Karola Estreichera, „Przewodnik Bibliograficzny” publikowany w Krakowie w latach 1874–1914 i *Bibliografię literatury polskiej Nowy Korbut*. Autorka zebrała imponującą bazę dedykacji liczącą, jak podaje, około 2600 tytułów. Warto przypomnieć za A. Grucą o różnym stopniu szczegółowości informacji dotyczących dedykacji w poszczególnych opracowaniach bibliograficznych. W pierwszym wydaniu i początkowych tomach drugiej edycji *Bibliografii* Estreichera wzmianki o dedykacjach pojawiały się sporadycznie. W kolejnych tomach opis bibliograficzny stawał się bardziej systematyczny, a nawet ulegał uszczegółowieniu. W przypadku *Bibliografii literatury polskiej* wyjątkowo przydatny okazał się tom poświęcony piśmiennictwu romantyzmu. Najbardziej obfity w informacje źródłowe był jednak „Przewodnik bibliograficzny” obejmujący trzy ostatnie dekady XIX stulecia i początek XX w. Być może zatem kolejne

badania, np. w zasobach bibliotek cyfrowych, przyniosą jeszcze pewne odkrycia szczególnie dla pierwszych dekad stulecia, czego Autorka jest świadoma. Mimo to zgromadzony materiał należy uznać za niemal kompletny, upoważniający do formułowania wniosków ogólnych. Co ważne, materiały źródłowe zostały uzupełnione przez informacje słownikowe, przede wszystkim z *Polskiego słownika biograficznego* i innych opracowań. Poszerzyło to wiedzę o autorach i adresatach oraz niejednokrotnie przybliżyło okoliczności powstania wzajemnych relacji.

Prezentowane rozważania, jak wyjaśniła Gruca, sytuują się w nurcie badań bibliologicznych skupionych na książce jako obiekcie materialnym, ale też w kontekście kulturowych i społecznych funkcji książki. Ponieważ jednak bibliolodzy zajmujący się badaniami struktury dziewiętnastowiecznej książki poświęcali dedykacji niewiele uwagi, Autorka sięgnęła do ustaleń literaturoznawców, którzy badali sygnały/elementy występujące na początku i na końcu tekstu. Ustalenia te okazały się przydatne, jak podała we wstępie, wykładając rzeczowo przyjęte założenia metodologiczne. Inspiracje płynące z badań literaturoznawczych wywodzą się przede wszystkim z dociekań skupionych na dedykacjach okresu staropolskiego. Dedykacja zaliczana jest do tzw. ramy literackiej utworu — kategorii wywiedzionej ze strukturalnej i semiotycznej teorii tekstu, jako sygnał występujący na początku tekstu (m.in. obok motta, wstępu). W tym ujęciu, co znalazło wyraz w omawianej monografii, istotne są badania nad strukturą dedykacji, ich przydatnością do badań nad twórczością wybranych pisarzy i jej recepcją, miejsca sporów literackich.

Przyjęte założenia wytyczają strukturę monografii. W rozdziale pierwszym — „Struktura drukowanej dedykacji i jej miejsce w książce” — zaprezentowano charakterystykę dedykacji: usytuowanie dedykacji w systemie książki i ich budowa, listy i przedmowy dedykacyjne, następnie autorzy i adresaci oraz przyczyny ofiarowania książek. Dedykacje umieszczano zazwyczaj po stronie tytułowej, na stronach nieliczbowanych, chociaż zdarzały się odstępstwa od tych reguł. Jak podaje Autorka, występują książki, w których wliczano je do ogólnej paginacji i zjawisko to nasiliło się w drugiej połowie stulecia. Niektóre druki posiadały więcej niż jedną dedykację, w części przypadków towarzyszyły im portrety adresatów. Oddzielny podrozdział został poświęcony dłuższym w swej formie listom dedykacyjnym. A. Gruca zwróciła uwagę na adresatów tego typu wypowiedzi. Jak słusznie stwierdziła (s. 31), dedykacje z pierwszych dekad dziewiętnastego stulecia utrzymane w stylistyce okresu staropolskiego wyliczają tytuły, godności, cechy charakteru, które zdecydowały o wyborze tej właśnie osoby. Jednocześnie skonstatowała: „Rzadziej już jednak listy prezentują genezę utworu, trudności w jego powstawaniu, choć i takie się zdarzają”. Wątek przyczyn ofiarowania książki, niejednokrotnie wyjaśniający genezę dzieła, został rozwinięty w odrębnym podrozdziale. W tym miejscu można przypomnieć znany, ale znamieny przypadek Samuela Bogumiła Lindego, który w *Słowniku języka polskiego* wyluszczał szczegółowe powody dedykacji dzieła możliwym protektorom. Nie chcąc pominąć zasług każdego z nich, dziękował Maksymilianowi Ossolińskiemu za możliwość korzystania z bogatej biblioteki i „za czas wolny od zatrudnień bibliotecznych” oraz Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu, który „swoją korespondencją wzbogacił dzieło to wiadomościami, szczegółami, objaśnieniami co do języków wschodnich”, ponadto ponosił koszty utrzymania pomocnika w pisaniu. Na koniec wyłożył prawie połowę wydatków na druk¹. Natomiast Stanisław Kostka Bogusławski biografii *Życie xiążęcia Józefa Poniatowskiego naczelnego wodza wojsk polskich* dedykował siostrze Poniatowskiej, Marii Tyszkiewiczowej. W obszerniejszym liście, pisząc o motywach podjęcia trudu opracowania historii, wyjaśniał: „aby dowody zasług ukochanego naszego Wodza, po licznych rozpierzchle archiwach, w jedno zgromadzić dzieło”².

¹ Linde S.B. 1807.

² Bogusławski S.K. 1831.

W oddzielnych podrozdziałach Autorka scharakteryzowała autorów i adresatów dedykacji. W świetle poczynionych ustaleń najczęściej skłonni do składania dedykacji okazali się twórcy dzieł zaliczanych do literatury pięknej, chociaż obecne były one i w pracach naukowych. Został stworzony swoisty ranking autorów dedykacji. Najwięcej tego typu wypowiedzi pojawiło się w utworach płodnego pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego (74), następnie Mariana Gawałewicza (27), Władysława Bełzy (23), Stanisława Jachowicza (21), Stanisława Bełzy (19), Władysława Syrokomli (18), Teofila Lenartowicza, Władysława Koziębrodzkiego (po 13). Trudniej znaleźć rekordzistów wśród autorów publikacji niebeletrystycznych, naukowych, których dorobek pisarski w sensie ilościowym był skromniejszy. Niemniej lekarz Teodor Heryng zamieścił siedem dedykacji, Konstanty Moroz Hoszowski osiem, a przyrodnicy Paweł Jarocki i Wojciech Bogumił Jastrzębowski odpowiednio pięć i sześć, w pracach teologicznych i kazaniach Wacława Nowakowskiego znalazło się zaś siedem wpisów. Rzadziej (łącznie 110 przypadków) dedykacje składali tłumacze, następnie wydawcy i nakładcy, chociaż tym razem A. Gruca nie podała danych liczbowych, a jedynie przywołała wybrane przykłady.

Obok autora dedykacji równie istotny element w komunikacji stanowił jej adresat. Przeprowadzając użyteczny podział na adresatów indywidualnych i zbiorowych, w pierwszym przypadku Badaczka wyodrębniła sześć kategorii. Jak ustaliła, najczęściej adresatami dedykacji stawali się członkowie rodziny (głównie rodzice, rodzeństwo i inni krewni), następnie przyjaciele, kolejno nauczyciele i mistrzowie, autorytety, uczniowie, mecenasi. Zwróciła uwagę na zawartość treściową dedykacji, np. o bardziej osobistym charakterze skierowanych do bliskich osób, jak i tych odwołujących się do jednostek wyżej postawionych w hierarchii społecznej, gdy dedykacja miała też pełnić m.in. rolę promocyjną, polecającą utwór, wyrażać wdzięczność, uszanowanie itp. Z kolei zbiorowymi adresatami były grupy zawodowe, narodowe, instytucje, a wśród tych ostatnich wyróżniła się przede wszystkim Uniwersytet Jagielloński, ponadto krakowska Akademia Umiejętności, Akademia Duchowna w Warszawie, towarzystwa naukowe, w tym Warszawskie Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk, Towarzystwo Naukowe Krakowskie, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, towarzystwa specjalistyczne: Lwowskie Towarzystwo Prawnicze, Towarzystwo Ogrodnicze w Wiedniu, Lwowskie Towarzystwo Gospodarcze. Swoistym wyzwaniem okazała się analiza treści dedykacji, przede wszystkim powodów ofiarowania książki, z czym Autorka sprawnie sobie poradziła. A. Gruca zwróciła uwagę na różne przypadki, w tym na ogólne sformułowania: w dowód szacunku, czci, wdzięczności, następnie opisy konkretnych powodów wdzięczności: podziw dla dokonań adresata, więzy przyjaźni, splendor nazwiska, względy formalne, ważne rocznice, jubileusze, indywidualne powody. Na pewno jest to dobry punkt wyjścia do podjęcia prób systematycznej klasyfikacji, chociaż nie będzie to proste zadanie. Przy okazji omawiania części monografii zawierającej całościową charakterystykę poszczególnych elementów dedykacji należałoby upomnieć się o bardziej konsekwentne ustalenia ilościowe. Dysponując bogatą źródłową bazą danych, warto, jak sądzę, pokusić się o statystyczną analizę całości zebranego materiału. Choć pojawiają się próby przybliżenia danych liczbowych, informujących o skali zjawiska, to jednak Badaczka operuje mniej precyzyjnymi określeniami, takimi jak „często”, „wiele”, „rzadziej”. Interesujące może być, dla pełnej ogólnej charakterystyki zjawiska, ilościowe zestawienie np. typów dedykacji, adresatów, tematyki dedykowanych książek.

Rozdziały od drugiego do piątego mają na celu rozwinięcie i pogłębienie zagadnień dotyczących różnych aspektów funkcjonowania kultury i nauki w świetle wypowiedzi dedykacyjnych. Wzorem badań nad rękopiśmiennymi dedykacjami wykorzystywanymi do badań proveniencyjnych A. Gruca w drugim rozdziale — „Dedykacje jako źródło wiedzy o książce i jej twórcach” — słusznie zwróciła uwagę na przydatność dedykacji drukowanych do badań nad szeroko pojętą kulturą książki. Badania przyniosły nowe ustalenia bibliograficzne, polegające na weryfikacji lub określeniu nazwisk autorów, w przypadku braku na stronie tytułowej, korekty nazwisk

tłumaczy. Szczególnie są one istotne w przypadku dzieł mniej znanych lub wręcz zapomnianych przez historyków literatury i nauki. Za udaną propozycję trzeba uznać poszerzenie wiedzy o okolicznościach powstawania książek, związku dedykacji z treścią książki, informacji o samych autorach i współtwórcach oraz mecenasach. Anna Gruca podaje liczne przykłady sytuacji inspirowanych do twórczości pisarskiej. Pisze o powstawaniu utworów Klementyny Tańskiej-Hoffmanowej, Narcyzy Żmichowskiej, Pauliny Wilkońskiej, Wilhelminy Zyndram-Kościałkowskiej, Zofii Urbańskiej, Leona Kaplińskiego, Jana Gnatowskiego. Wiele przykładów odnosi się do literatury pięknej, ale nie pominęła twórców dzieł naukowych, chociaż w nieco skromniejszym zakresie. Przypomniała wypowiedzi Edwarda Raczyńskiego, filozofa Michała Gliszczyńskiego, wykładowcy Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie Jana Rottera. Uwzględniła także dedykacje pojawiające się w utworach debiutanckich informujące o inspiracjach literackich. Rozwinięty został też wątek dotyczący mecenasów, uzupełniający wiedzę o funkcjonowaniu rynku wydawniczego. Jak stwierdziła A. Gruca (s. 115), w przypadku książki naukowej „rolę mecenasów zaczęły odgrywać tworzone w XIX wieku towarzystwa naukowe”, trzeba jednak dodać, że w różnym stopniu dotyczyło to poszczególnych zaborów w wybranych dekadach.

W dalszych częściach monografii w rozdziale trzecim przedstawiono obraz życia naukowego i rozwinięto zagadnienie dedykacji w książkach naukowych. Skupiono się na autorach i adresatach-autorytetach, uczniach poświęcających swe dzieła profesorom, na sytuacjach, ukazując przez ich pryzmat realia życia naukowego epoki zaborów. Dobrze widoczne były głośne wydarzenia naukowe, takie jak jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych krakowskich instytucji, zjazdy, rocznice związane z Mikołajem Kopernikiem, jubileusze krakowskich uczonych, dedykacje dla uniwersytetu bolońskiego i inne. Autorka starała się uwzględnić również sytuacje dotyczące funkcjonowania życia naukowego w innych zaborach, chociaż specyfika i niedostatki życia naukowego np. w Królestwie Polskim powodują, że dane są rozproszone. Można jednak dodać parę szczegółów. Odbiorcą dedykacji był minister Ignacy Turkulł³, niekiedy autorzy prac naukowych z obszaru Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym uciekali się do protekcji przedstawicieli ówczesnej administracji. Seweryn Zenon Sierpiński, wymieniony jako autor *Gabinetu nowych powieści*, poświęcił inne dziełko — *Obraz miasta Lublina* — gubernatorowi cywilnemu guberni lubelskiej generał-majorowi Markowi Albertow⁴. Natomiast Józef Bełza *Krótki rys chemii* dedykował tajnemu radcy i głównemu dyrektorowi służby zdrowia, prezesowi Rady Lekarskiej, „znawcy i prawdziwemu miłośnikowi nauk”, Romanowi Czetyrkinowi⁵.

Dedykacje zamieszczone w książkach z literatury pięknej są ważnym źródłem, jak zasadnie stwierdziła Autorka, do historii literatury, dostarczającym informacji na temat kultury literackiej. Na tych zagadnieniach skoncentrowała się ona w rozdziale czwartym — „Obraz życia literackiego w dedykacjach”. Zwróciła uwagę na środowiska skupiające twórców i innych uczestników, przywołała dedykacje złożone w dowód uznania, przyjaźni, z chęcią pochlebstwa lub płynące z zamiaru promowania własnego dziełka znanym nazwiskiem, co mogło przekładać się na zainteresowanie nabywców i czytelników. Autorka przypomniała salony literackie i postacie z nimi związane, inspirowane niejednokrotnie dojrzałych autorów i zachęcające debiutantów, wyodrębniła jako adresatów aktorów, reżyserów, dyrektorów teatrów, którzy przyczyniali się do realizacji scenicznej wybranych utworów. Znaczna część rozdziału została poświęcona osobie Józefa Ignacego Kraszewskiego jako autorowi i adresatowi licznych dedykacji. Niewątpliwie przez pryzmat dedykacji Autorka przekonująco zarysowała mapę powiązań i kontaktów uczestników ówczesnej kultury literackiej.

³ Auleitner A. 1845.

⁴ Sierpiński S.Z. 1839.

⁵ Bełza J. 1852.

Podobnie dedykacje stawały się świadectwem postaw patriotycznych, zainteresowania różnymi przejawami życia społecznego, o czym traktuje rozdział piąty — „Zasłużeni dla ojczyzny i społeczeństwa”. Badaczka przypomina twórców niejednokrotnie uczestniczących w zrywach niepodległościowych, którzy zazwyczaj przebywając już na emigracji, mogli bez ingerencji cenzury upamiętnić współtowarzyszy i innych uczestników powstań oraz zesłańców. Honorowano też odpowiednimi wpisami, jak słusznie zauważyła A. Gruca, działania zmierzające do zachowania tożsamości narodowej na Śląsku, w tym Śląsku Cieszyńskim. Swoiste miejsce wśród obdarowanych słowami uznania zajmowali kolekcjonerzy i twórcy zbiorów pamiątek narodowych. Obok najślawniejszych nazwisk Maksymiliana Ossolińskiego, Raczyńskich, Konstantego Świdzińskiego czy Aleksandra Przezdzieckiego pojawili się także mniej prominentni kolekcjonerzy pamiątek rodzinnych. Nie pominęła Autorka kwestii zasłużonych dla języka polskiego ujawniających się głównie w dedykacjach zamieszczanych w drukach galicyjskich doby autonomii. Zwróciła również uwagę na treści podnoszące zasługi dla życia społecznego, w tym szerzenie zasad higieny i wiedzy medycznej, działalności charytatywnej i ochronę zwierząt.

Całość zamyka krótkie zakończenie, zawierające zwięzłe sformułowane wnioski oraz bibliografia składająca się z wykazu źródeł, opracowań słownikowych i bogatej literatury przedmiotu, dawniejszej i najnowszej. A. Gruca zadbała poza tym o przydatny wykaz cytowanych książek z dedykacjami, który obejmuje 884 pozycje, czyli 34% zebranych danych. Autorka podaje w monografii liczne interesujące przykłady, na pewno ich śledzenie wymaga bardzo uważnej lektury. Tym samym szczególnie pomocny w poruszaniu się w gąszczu nazwisk autorów, adresatów, wydawców okazał się indeks osobowy. Dobre uzupełnienie stanowią ilustracje przedstawiające dedykacje z wybranych książek pochodzące z egzemplarzy ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej i CBN Polona.

Niewątpliwą zaletą monografii jest źródłowo-dokumentacyjny charakter oraz podjęcie licznych problemów badawczych. Po raz pierwszy w polskim piśmiennictwie, co ważne również dla badaczy historii kultury materialnej, zebrane zostały drukowane dedykacje znajdujące się w dziewiętnastowiecznych książkach. Autorka podjęła też wszechstronną analizę zebranego materiału. Jeszcze raz potwierdziła, że książka i jej części składowe są ważnym świadectwem kultury epoki. Monografia wnosi szereg nowych ustaleń, jednocześnie potencjał tkwiący w źródłach może inspirować do dalszych dociekań. Na pewno udostępnienie elektronicznej bazy danych pozwoliłoby na ewentualne uzupełnienia o dedykacje nieodnotowane w wykorzystanych bibliografiach i byłoby doskonałym źródłem informacji dla przyszłych badaczy.

Skonwencjonalizowane teksty dedykacyjne będące wytworem swojej epoki, dobrze przybliżając szczegóły, mogą też informować o pewnych prawidłowościach. Ich oddziaływanie, co trafnie podkreśliła Autorka, nie ograniczało się tylko do bezpośrednich adresatów, ale docierało do znacznie szerszego kręgu odbiorców — czytelników. Badane teksty przeszły ewolucję stylistyczną i typograficzną na przestrzeni wieku, są wartościowym źródłem, ukazującym kulturę umysłową epoki, pogłębiającym wiedzę na temat różnych aspektów funkcjonowania kultury, nauki i społeczeństwa. Omawiana monografia jest interesującą i przydatną lekturą dla wszystkich zainteresowanych szerszymi zagadnieniami historii kultury i społeczeństwa doby zaborów.

Anna Dymmel

(Lublin;  <https://orcid.org/0000-0003-3532-3590>)

BIBLIOGRAFIA

- Auleitner Antoni. 1845. *Gospodarstwo leśne czyli proste zasady hodowania, urządzania i ochrony lasów oraz korzystnego z nich użytkowania z szczególną uwagą na lasy prywatne dla użytku Właścicieli ziemiańskich, Rządców dóbr i Leśniczych*, Warszawa.
- Bełza Józef. 1852. *Krótki rys chemii, z dodaniem treściwego zastosowania jej do rolnictwa*, Warszawa.
- Bogusławski Stanisław Kostka. 1831. *Życie xiążęcia Józefa Poniatowskiego naczelnego wodza woysk polskich, marszałka państwa francuzkiego*, Kraków.
- Linde Samuel Bogumił. 1807. *Słownik języka polskiego*, t. I, cz. I: A–F, Warszawa.
- Sierpiński Seweryn Zenon. 1839. *Obraz miasta Lublina*, Warszawa.